

Recenzja

Marek Szydło, *Konkurencyjna regulacja w prawie spółek*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2008, s. 304

I. W światowej gospodarce konkurencja między przedsiębiorcami pogłębia się coraz bardziej, przenosi się ona na grunt prawa i dochodzi do rywalizacji między regulacjami. Ustawodawcy, dostrzegając te tendencje, starają się tworzyć tzw. przyjazne akty prawne, których celem jest zachęcić przedsiębiorców do tego, by ich działalność gospodarcza była szczególnie atrakcyjna ekonomicznie, organizacyjnie i jurydycznie, by opierała się na tym, a nie innym porządku prawnym. Nie jest to wcale takie proste. Tworzenie bowiem życzliwego prawa ma pobudzać przedsiębiorców do aktywności gospodarczej. Obiektem szczególnego zainteresowania prawodawców staje się prawo podatkowe, prawo administracyjne gospodarcze oraz te gałęzie prawa, które regulują działalność przedsiębiorców. Poważna też rola w tym wszystkim przypada instytucjom i organom państwa, a także wymiaru sprawiedliwości. Nie bez znaczenia jest też w tym udział obsługi prawnej przedsiębiorców, a więc i notariuszy.

II. Istotę konkurencji regulacyjnej M. Szydło, autor prezentowanej monografii, definiuje następująco: Jest to proces, w ramach którego poszczególni krajowi prawodawcy decydują się w sposób świadomy tworzyć coraz bardziej konkurencyjne środowisko regulacyjne, tak aby wzmocnić konkurencyjnych przedsiębiorców i zniechęcić ich do prób ewentualnego poszukiwania innego porządku prawnego, względnie też by przyciągnąć do danego państwa (tj. w ramy porządku prawnego tego państwa) podmioty z innych państw.

Zjawisko konkurencji regulacyjnej jest ciekawe z punktu widzenia reguł prawa, zasad prawodawstwa i ustroju państwa. Budzi żywe emocje wśród

prawników i ekonomistów, wywołuje też kontrowersje na arenie politycznej i społecznej. Nie ma w tym niczego dziwnego, skoro prawo staje w szranki konkurencyjne, co odczytywane może być jako swego rodzaju „towar”, który szuka i kusi swoich nabywców.

Warto zastanowić się, czy jest to zjawisko pozorne i przejściowe, czy trwałe i przyszłościowe, czy uda się tego uniknąć, czy też można od tego uciec? Taka rola prawa jest czymś nowym w praktyce gospodarczej, literaturze prawnej i orzecznictwie sądowym. Nie jest zatem gruntownie (ani też pobieżnie) przebadana w polskiej literaturze prawniczej, która milczy na ten temat. Zasługą Autora jest to, że podjął się trudu opisanie konkurencji regulacyjnej na tle niektórych gospodarek rynkowych oraz kształtujących je reguł prawa. Jest to zadanie nowatorskie w swojej konstrukcji myślowej i intelektualnej. Tym bardziej można je polecić czytelnikom „Rejenta”, a zwłaszcza tym, którzy poszukują przygód merytorycznych, wskazywania nowych obszarów i zjawisk, jakie obserwuje się w prawie gospodarczym, czyli na terenie, na którym spotykają się często notariusze w swojej praktyce notarialnej.

Książka reprezentuje niezwykle wysoki poziom prawniczej myśli i intelektu jurydycznego, koncentruje się na prawie spółek, ale też wchodzi znacznie szerzej w inne dziedziny nauki prawa.

III. Celem Autora staje się zidentyfikowanie (wskazanie) konstytucyjnych elementów metaporządku prawnego, które mogą sprawić, że konkurencja regulacyjna w prawie spółek stanie się konkurencją w pełni efektywną. Autor nie poprzestaje na tym zadaniu, lecz także szuka odpowiedzi na pytanie, czy i w jakim zakresie elementy te występują w wspólnotowym (unijnym) porządku prawnym i jakich ewentualnie zmian należałoby w tym porządku dokonać, aby zbliżyć się do zarysowanego (przez niego) modelu konkurencji efektywnej.

IV. Książka napisana jest komunikatywnym językiem, mimo że porusza się po mało znanym – dla wielu prawników – terenie prawnym, przetykanym opisem zjawisk gospodarczych i nakładających się procesów ekonomicznych. Ma liczne przypisy i odesłania, co nie zawsze ułatwia śledzenie głównego toku wypowiedzi Autora. Nie jest to jednak literatura łatwa, lecz bez wątpienia przyniesie ona satysfakcję temu, kto się na nią zdecyduje.

Jak już wspomniałem, konkurencją regulacyjną w naszej literaturze prawniczej mało kto się – do tej pory – zajmował. Stąd też Autor wykorzystał w swoim opracowaniu przede wszystkim literaturę anielską i niemiecką, którą świetnie opanował także w innych monografiach i artykułach.

V. Dr hab. Marek Szydło pracuje na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, jest autorem wielu publikacji z zakresu prawa administracyjnego, publicznego gospodarczego i prawa Unii Europejskiej. Jest osobą młodą, niedawno ukończył 30 lat, a już trwale wpisał się w doktrynę prawa gospodarczego. Pracuje także w Biurze Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu, prowadzi szkolenia dla sędziów i notariuszy, współpracuje z krakowską kancelarią prawniczą.

VI. Książka składa się z 6 rozdziałów, które są wewnętrznie podzielone, w zależności od stopnia szczegółowości zajęcia się danym tematem. Część merytoryczną poprzedza wykaz skrótów oraz wprowadzenie .

Na początku Autor opisuje konkurencję regulacyjną jako zjawisko ekonomiczne (rozd. I), by przejść do omówienia konkurencji regulacyjnej w znaczeniu konkurencji porządków prawnych (rozd. II). Wychoząc z dwóch płaszczyzn konkurencji we Wspólnocie Europejskiej Autor stawia pytanie, czy konkurencja między przedsiębiorstwami jest domeną wyłącznie wspólnotowego prawa gospodarczego, zaś konkurencja pomiędzy państwami wyłącznie domeną wspólnotowego prawa konstytucyjnego, i stara się na nie odpowiedzieć. Szerzej zajmuje się ustaleniem wzajemnych relacji pomiędzy ujednoczaniem i harmonizowaniem prawa państw członkowskich przez wspólnotowy porządek prawny a procesem konkurencji krajowych porządków prawnych. Kolejne części tego rozdziału odnoszą się m.in. do zasady państwa pochodzenia (zasada wzajemnego uznawania) jako podstawy konkurencji porządków prawnych we Wspólnocie.

Rozdział II to głównie przedstawienie konkurencji regulacyjnej w prawie spółek Stanów Zjednoczonych, wynika ono z kształtu ustrojowego tego państwa. Jest to niezwykle ciekawa część prawno-porównawcza dla naszego Czytelnika.

Podobną opinię można odnieść do rozdziału IV, w którym znajdują się wybrane teorie wyjaśniające oraz opisujące fenomen konkurencji

regulacyjnej w prawie spółek. Na szczególne wyróżnienie zasługuje wyeksponowana rola środowisk prawniczych (sędziów i adwokatów) w ramach konkurencji regulacyjnej. Warto przypomnieć, że Autor powołuje się w tym zakresie na doświadczenia amerykańskie, podkreśla jednak, że chodzi tu o tzw. kapitał ludzki, a więc osoby, które po stronie poszczególnych przedsiębiorstw (u nas – przedsiębiorców) są bezpośrednio zaangażowane w działalność gospodarczą. Jego zdaniem rolą adwokatów jest sygnalizowanie ustawodawcy potrzeby zmian (nowelizacji) określonych regulacji prawnych w zakresie prawa spółek, a także zwracanie uwagi sądom na potrzebę przyjęcia nowych interpretacji odnośnie do pewnych regulacji. Autor w tej części dokonuje charakterystyki poszczególnych grup interesów wywierających wpływ na kształt krajowego prawa spółek, co może też mieć znaczenie w naszym systemie prawnym. Przedstawiane zjawiska i sytuacje są niezwykle interesujące dla naszej praktyki gospodarczej i jej oddziaływania na proces stanowienia prawa spółek. Niektóre bowiem przypadki występują już teraz, a z niektórymi spotkamy się, bez wątpienia, wkrótce. Dopiero wtedy może się okazać, jak cenne są uwagi Autora, wypowiediane w tym opracowaniu.

Rozdział V zajmuje się konstytucyjnymi elementami metaporządku prawnego wskazującymi zaistnienie efektywnej konkurencji regulacyjnej w prawie spółek. Za metaporządek prawny Autor uważa porządek konkurencyjny, który dokładniej omawia, idąc w głąb tego zagadnienia. Konkretyzuje swoje rozważania m.in. do możliwości reinkorporowania się przez spółkę w ramy innego porządku prawnego. Ilustracją tego jest procedura tworzenia tzw. spółek transgranicznych, o które został niedawno wzbogacony nasz kodeks spółek handlowych (zob. Rejent nr 6 oraz 7/8).

Ostatni, VI rozdział jest ukoronowaniem merytorycznych rozważań Autora. Jest też próbą zestawienia konstytutywnych elementów metaporządku prawnego rządzących konkurencją regulacyjną a wspólnotowym porządkiem prawnym. A kwintesencją tego wszystkiego jest próba bilansu, jakiej dokonuje Autor. Nie przytoczę jej chociażby dlatego, by Czytelnikom nie odbierać tej przyjemności intelektualnej, jak również i dlatego, by sami starali się na postawione w tej monografii pytania odpowiedzieć.

Do książki załączona jest obszerna literatura obca i krajowa, co świadczy o ogromnej pracy badawczej Autora i Jego wyśmienitym warsztacie naukowym.

Polecam tę książkę odważnym Czytelnikom, tym, którzy nie boją się konfrontacji prawa obecnego z prawem przyszłości, którzy są otwarci na zmiany, jakie zachodzą w globalnej gospodarce światowej w sferze konkurencji i prawa, w nowym postrzeganiu wykonywania zawodu współczesnego prawnika.

Jerzy Jacyszyn